

UNIwersytet Jagielloński  
Instytut Sztuk Audiowizualnych  
30 -348 Kraków, ul. prof. Stanisława Łojasiewicza 4  
tel: 12 - 664 - 55 - 67



prof. dr hab. Grażyna Stachówna  
ul. Rozrywka 24/35  
31- 419 Kraków  
☎ 697-555-659  
✉ [grazyna.stach@uj.edu.pl](mailto:grazyna.stach@uj.edu.pl)

Kraków, 5 września 2020 rok

## Recenzja z pracy doktorskiej pana mgr. Dariusza Szymańskiego

*Krawiec, książę i chłopaki z brązu.*

*Fantazmat homoseksualny w powojennym kinie czeskosłowackim*

Rozprawa doktorska pana mgr. Dariusza Szymańskiego to prawdziwy prezent dla recenzentki już od 25 lat oceniającej rozprawy doktorskie. Bywały one lepsze lub gorsze, wymagały większego lub mniejszego wysiłku czytelniczego, a potem trudu recenzyjnego, dawały większą lub mniejszą satysfakcję poznawczą i naukową, niekiedy zmuszały, rzadko na szczęście, do podejmowania decyzji z przykrymi dla ich autorów konsekwencjami. Ale były wśród nich także i takie, które stanowiły wisienkę na torcie, czyli prawdziwe dzieła naukowe, twórcze, ważne, oryginalne, znakomicie napisane i udokumentowane, w znaczący sposób dopełniające stan polskiej wiedzy filmoznawczej. Rozprawa pana mgr. Szymańskiego do nich właśnie należy. Tak naprawdę powinnam pogratulować Autorowi i jego promotorowi, panu prof. Krzysztofowi Kornackiemu (*à propos* w 2003 roku napisałam recenzję z jego rozprawy doktorskiej), stworzonego dzieła i od razu zaproponować przejście do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Aliści ponieważ publiczna obrona doktorska ma swoje rytuały, a recenzja z pracy doktorskiej swoje reguły, tedy przedstawię jednak nieco szerzej moje wrażenia z lektury rozprawy pana mgr. Szymańskiego.

Rozprawę doktorską pana mgr. Dariusza Szymańskiego, *Krawiec, książę i chłopaki z brązu. Fantazmat homoseksualny w powojennym kinie czechosłowackim*, liczącą 314 stron, czytałam przez trzy dni z niesłabnącym zainteresowaniem oraz rosnącą satysfakcją poznawczą i naukową. Została bowiem napisana przez Autora znakomicie przygotowanego merytorycznie do podjęcia tego zadania, dysponującego wiedzą nie tylko *stricte* kinową, ale także imponująco szeroką znajomością kontekstów historycznych, kulturowych, politycznych, społecznych, artystycznych i obyczajowych, zaznajomionego z ogromną ilością lektur przede wszystkim w języku czeskim – pan mgr Szymański nie jest bohemistą – angielskim i polskim, mającego ugruntowane zdanie o wszystkich opisywanych przez siebie zjawiskach i problemach. Stosowana przez niego metodologia badawcza i interpretacyjna jest adekwatna do opisywanych fenomenów i nader precyzyjnie stosowana. Językowa i literacka sprawność pana mgr. Szymańskiego zdecydowanie wyrasta ponad przeciętny poziom, zwiększając satysfakcję płynącą z lektury i dając wrażenie obcowania z tekstem napisanym w sposób nie tylko komunikatywny, ale także wyważony, elegancki i wyczulony na niuanse znaczeniowe używanych pojęć i słów. Autor nie ukrywa uczuciowego zaangażowania w przedstawiane problemy, ale zawsze potrafi panować nad swymi emocjami, dając pierwszeństwo naukowemu obiektywizmowi, co znacząco odbija się na reakcjach czytelnika. Racjonalnie przedstawia fakty, tworzy błyskotliwe analizy wybranych filmów, wyważa oceny – często bardzo trudne – twórców, dzieł, procesów społecznych, artystycznych i percepcyjnych.

Co tak naprawdę zawiera rozprawa doktorska pana mgr. Dariusza Szymańskiego? Otóż w mojej ocenie nowatorską – szczególnie dla polskiego czytelnika – reinterpretację pewnego odłamu filmów czechosłowackich napisaną ze ściśle określonych i konsekwentnie przestrzeganych pozycji metodologicznych. Autor przygląda się temu odłamowi w przedziale czasowym od lat pięćdziesiątych XX wieku do początków lat osiemdziesiątych, czyniąc przedmiotem swego zainteresowania pojawiającą się w filmach męską homospołeczność, fantazmaty homoseksualne i – używając określenia Germana Ritza – „poetykę niewypowiedzianego pożądania”. Na gruncie polskiego filmoznawstwa podobną rolę spełniła książka Sebastiana Jagielskiego *Maskarady męskości. Pragnienie homospołeczne w polskim kinie fabularnym* (2013), który napisał – mówiąc wprost – nową wersję historii polskiego kina. Pan mgr. Szymański nie miał aż takich ambicji, ale przekonująco udowodnił, że nawet w najbardziej niesprzyjających okolicznościach okresu stalinowskiego i Husákovskiej normalizacji w kinie czeskim nieprzerwanie przejawiała się – oczywiście w sposób zakamuflowany, ale jednak łatwy do zauważenia przez bystrych widzów – homoseksualna

wrażliwość reżyserów nieukrywających swej orientacji seksualnej, jak Václav Krška, František Čáp i Petr Weigl, oraz twórcza inwencja heteroseksualnych reżyserów, którzy w swoich dziełach zawierali nie tylko empatię dla represjonowanego środowiska gejowskiego, ale także próby zmiany postrzegania mniejszości seksualnych oraz ważne problemy społeczne i egzystencjalne dotyczące całego społeczeństwa czechosłowackiego. Warto dodać, że pan mgr Szymański bardzo oględnie posługuje się w swej rozprawie informacjami o życiu prywatnym twórców i zdecydowanie unika tzw. „biografizmu”. Bardziej bowiem chodzi mu o wydobywanie spod rozmaitych sygnałów, masek i tajnych znaków ukrytej tożsamość dzieł, a nie ich twórców, ujawnienie subwersywnych strategii szyfrowania, transgresyjnych poetyk i wywrotowych dyskursów stosowanych w filmach, a nie indywidualnych biografii ich autorów.

Nie będę streszczać dysertacji pana mgr. Dariusza Szymańskiego, ponieważ nie da się tego zrobić, tak bardzo naładowana jest ogromną ilością erudycyjnych wiadomości, szczegółowych analiz, sugestywnych interpretacji, błyskotliwych skojarzeń, trafnych odwołań i uniwersalizujących omówień. Ten twórczy żywioł jest jednak konsekwentnie poskramiany twardym reżimem przyjętej przez Autora metodologii i stałym lękiem przed grożącą nadinterpretacją. Gwoli jednak zasad obowiązujących w recenzjach z prac doktorskich wyjaśnię, że rozprawa pana mgr. Szymańskiego ma logiczną i trafnie pomyślaną budowę. Składa się z *Wprowadzenia* ustanawiającego temat dysertacji, oraz czterech rozdziałów, w których Autor przybliży czytelnikom wybrane filmy, w szerokim aspekcie kontekstualnym, powstałe w trzech różnych epokach trwania powojennej Czechosłowacji. Krótko je scharakteryzuję.

Rozdział pierwszy, zatytułowany *Fantazmat jako ucieczka i narzędzie oporu*, dotyczy stalinowskich lat pięćdziesiątych. Pan mgr. Szymański przedstawia w nim twórczość Václava Krški i poddaje szczegółowej analizie jego dwa filmy będące egzotycznymi baśniami, *Krawiec i książę* (1956) oraz *Legenda o miłości* (1956). Najogólniej mówiąc, Autor rozprawy udowadnia istnienie w nich autorskich fantazji homoseksualnych, dokonywanych poprzez spektakularne fetyszyzowanie i erotyzowanie męskiej nagości oraz będących rodzajem obrony przed opresywnymi praktykami kulturowymi i takimiż procesami społecznymi istniejącymi wtedy w Czechosłowacji. Rozdział drugi, *Homoseksualność jako możliwość*, obejmuje lata sześćdziesiąte i świetny okres w rozwoju czechosłowackiego kina, kiedyś nazywany u nas nowym kinem czeskim, a obecnie Czechosłowacką Nową Falą. W kontekście dwu jakoby osobnych esejów zawartych w tym rozdziale, *Reprezentacje homoseksualizmu* i *Męska nagość*, Autor interpretuje *Pierwszy dzień mego syna* (1964)

Ladislava Helgego i *Dolinę pszczół* (1969) Františka Vlácilá, przekonując – znów mówiąc najogólniej – o istnieniu w nich fantazmatów homoseksualnych tym razem poddawanych wyrafinowanym procesom sublimacji i stylizacji za sprawą „osobliwości autorskiego głosu, specyficzności filmowego dyskursu i oryginalności modernistycznej formy” (s. 11 recenzowanej rozprawy). Rozdział trzeci, *Stylizacja jako azyl i getto*, dotyczy lat „normalizacji” w latach siedemdziesiątych i twórczości Petra Weigla, który zyskał sławę w kraju i za jego granicami, realizując wysmakowane, kampowe adaptacje telewizyjne dzieł literackich, oper i baletów. Pan mgr. Szymański, analizując bliżej baśń *Raduz i Mahulena* (1970), udowadnia – znowu mówiąc najogólniej – istniejącą w całym dorobku Weigla już nie tylko sublimację i stylizację fantazmatów homoseksualnych, ale także ich tendencje emancypacyjne. Wreszcie rozdział czwarty, *Imaginarium zawłaszczone*, dotyczy neostalinowskiego okresu następnego po Praskiej Wiośnie i wkroczeniu do Czechosłowacji „bratnich armii” w 1968 roku, kiedy to naczelną masową rozrywką władze partyjne uczyniły spartakiady, podczas których tysiące półnagich młodych mężczyzn, głównie żołnierzy, gimnastykowało się na wielkim stadionie obserwowanych z entuzjazmem przez widzów siedzących na trybunach Strahova i przez telewidzów. Budżet tych imprez wynosił w latach osiemdziesiątych 600 milionów koron! Zostało to udokumentowane w filmie Stanislava Strnada *Chlopaki z brązu* (1980). Paradoksalnie i kuriozalnie – już po raz ostatni mówiąc najogólniej – homoseksualny fantazmat stał się wtedy częścią represyjnej rzeczywistości normalizacyjnej i wartością ogólnonarodową, co pan mgr. Szymański przenikliwie prezentuje ze zrozumiałym, acz dyskretnym, poczuciem humoru.

Analizy wszystkich filmów przeprowadzone zostały przez Autora wzorcowo, z wykorzystaniem szerokiej wiedzy z zakresu historii filmu – nie tylko czechosłowackiego – studiów genderowych, literaturoznawstwa, historii sztuki, antropologii społecznej, psychologii i socjologii. Wszystkie uderzają bystrością spojrzenia, wnikliwym przedstawieniem losów bohaterów, trafnym rozpoznaniem różnorodnych łączących ich związków, głębią interpretacyjną, perfekcyjnym obudowaniem lekturowym i prawidłowością formułowanych wniosków.

Za zakończenie rozprawy pana mgr. Szymańskiego można uznać ostatnią część czwartego rozdziału zatytułowaną *Wyznaczniki degeneracji fantazmatów homoseksualnych*, w której Autor raz jeszcze śledzi przekształcenia filmowych fantazmatów homoseksualnych od *Krawca i księcia* do *Chlopaków z brązu*. Traktuje je jako „naddatek treści” (s. 296) i Barthes’owski „trzeci sens”, czyli jak pisze: „...trudno dosiężny <poziom potencji znaczenia> – przekraczający anegdotę i psychologię utworów, ich poziom imaginacyjny i symboliczny –

angażujący widzów indywidualnie, a jednocześnie intersubiektywny, bo <uporczywy> i <oczywisty>” (s. 296). I dalej: „Chodziło mi (...) o ujawnienie czegoś, co obiektywnie istniało i rzeczywiście funkcjonowało. (...) twórcze fikcje i zmyślenia oraz artystyczne konstrukcje (...) paradoksalnie odbijają rzeczywistość mentalną swoich czasów, niechcący i *à rebours* ilustrują ówczesny kontekst społeczno-psychologiczny i przełożenie ideologii na codzienność oraz <transkrybują> na przystępne <popularne> kategorie pewien wycinek prawdy o Czechosłowacji lat pięćdziesiątych - siedemdziesiątych” (s. 296). Podczas lektury tego fragmentu rozprawy pana mgr. Szymańskiego trudno oprzeć się wrażeniu, że zawarte w nim konstatacje związane z czechosłowackimi filmowymi homotekstami, mającymi silnie wywrotowy, bo antysystemowy, charakter, mogą dotyczyć i innych krajów, w tym także leżącego na północ od Pragi.

Do wszystkich wyrażonych już komplementów dołożę jeszcze trzy.

Pierwszy - w swej rozprawie doktorskiej pan mgr Dariusz Szymański udowadnia, że ma w pełni ukształtowaną osobowość naukową, dysponuje dojrzałym warształem badawczym i może podejmować trudne wyzwania interpretacyjne. Drugi – napisał swą rozprawę wyjątkowo poprawnym, komunikatywnym, barwnym językiem polskim, który – jak dobrze wiemy – jest ubogi w zakresie słownictwa erotycznego, dlatego Autor zρέcznie wprowadził też dookreślniki angielskie. Trzeci - Autor dysponuje umiejętnością tworzenia narracji przykuwającej uwagę czytelnika, co wcale nie jest takie częste w pracach naukowych. Mimo „gęstości” prowadzonego przez niego wywodu, obfitującego w ogromną ilość informacji i interpretacyjnych dywagacji, pan mgr Szymański nigdy nie traci z pola widzenia głównego wątku wykładowego i ani na moment nie osłabia zainteresowania czytelnika.

Praca została opatrzona ogromną bibliografią obejmującą 329 pozycji, w tym archiwalia znalezione w Národním Filmovém Archivie w Pradze oraz świetnie dobranymi fotosami trafnie przedstawiającymi opisywane fenomeny.

Jednakowoż jak każda praca uczyniona przez badacza, czasem niestety omylnego, bo błędzić jest rzeczą ludzką (że przywołam tu autorytet Seneki Starszego, Lucjusza Anneusza, z początku naszej ery), także i rozprawa pana mgr. Szymańskiego zawiera nieliczne, drobne uchybienia, które pozwolę sobie jednak odnotować w trosce o jej udoskonalenie i przede wszystkim by wykazać moją recenzencką czujność. Wskazywanie tych usterek jest jednak typową pracą syzyfową, ponieważ rozprawa pana mgr Szymańskiego **została już opublikowana** przez renomowane krakowskie wydawnictwo Universitas (to pierwszy i zapewne ostatni przypadek w mojej karierze recenzentki prac doktorskich, iż dane mi było

recenzować rozprawę opublikowaną przed jej obroną uniwersytecką) i wszystkie one zostały na pewno poprawione.

- francuskie nazwisko (Alain) Resnais moim zdaniem nie powinno być odmieniane przez polskie przypadki, „Resnais’go” (s. 62), choć nazwisko Rabelais zostało odmienione i zapisane przez Wydawnictwo Literackie wraz ze spolszczonym imieniem pisarza na stronie tytułowej książki Michaiła Bachtina *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa Średniowiecza i Renesansu*.
- francuskie nazwisko (Jean) Delannoy na pewno nie powinno być odmieniane, „Delannoya” (s. 69), bo trzeba by je wymawiać po polsku <delanuła> lub <delanoja>, co brzmi komicznie.
- podobnie jest z nazwiskiem (François) Truffaut – „Truffauta” (s. 166), bo przecież wygłosowego <t> po francusku się nie wymawia.
- w imieniu Jeana-Hugues’a (Anglade’a) brakuje apostrofu – „Huguesa” (s. 125), co sugerowałoby polską wymowę <igsa>, a nie <iga>.
- niezręczność stylistyczna: „Telewizyjny *Albert* (1985) oparty na Lwie Tolstoj...” (s. 149).

Wymienione powyżej potknięcia w żaden sposób nie umniejszają zalet i mojej bardzo wysokiej oceny recenzowanej pracy.

I jeszcze cztery pytania, na które chętnie usłyszałabym odpowiedź Doktoranta w czasie publicznej obrony jego dysertacji:

- Film *Dokręcanie śruby* (1982) Petra Weigla (s. 206) jest adaptacją powieści Henry’ego Jamesa *The Turn of the Screw* – po polsku *W kleszczach lęku*, a ostatnio (za sprawą tłumacza Jacka Dehnela) *Dokręcanie śruby* – która była (jak naliczyłam z zaskoczeniem) aż 20 razy przenoszona na ekran w różnych krajach. Czy pan mgr. Szymański zna którąś z tych adaptacji i czy w którejś z nich można dostrzec – jak u Weigla – „kluczowy dla homotekstualności motyw intensywnej i <większej niż życie> przyjaźni” (s. 206) między małym Milesem a służącym Quintem?
- W filmie *Dolina pszczoł* Františka Vlácilá znajduje się scena posiłku zakonników krzyżackich, kiedy na talerzu każdego z nich leży jedna ryba. Armin przekłada swoją rybę na talerz Ondřeja, co oczywiście można czytać dosłownie – oddaje posiłek młodszemu bratu, lub subwersywnie – oddaje posiłek swemu kochankowi. Czy zdaniem Doktoranta możliwe jest także odczytanie tej sceny w kluczu

psychoanalitycznym, religia – ryba jest symbolem Chrystusa i Kościoła – będąca sublimacją uczuć zakazanych?

- na stronie s. 198 Doktorant twierdzi – pisząc o *Raduzie i Mahulenie* Weigla – że pojęcia melodramat używa „w znaczeniu muzykologicznym” i dalej na s. 202 pisze o „afilmowym gatunku scenicznym, jakim jest melodramat”. Doktorant nie przybliży jednak pojęcia „muzycznego melodramatu”, odwołuje się tylko do artykułu Petera Branscombe’a *Melodrama* (2001) w przypisie 608. Dla mnie *Raduz i Mahulena* spełnia wszystkie zasady klasycznego i bardzo filmowego gatunku, jakim jest melodramat. Ale jednak *Raduz i Mahulena* Weigla to – jak pisze Doktorant – ekranizacja spektaklu teatralnego wystawionego w Národnim Divadle z rozbudowaną częścią muzyczną (orkiestra, alt, tenor, narrator, chór mieszany), w której partie wokalne zostały usunięte lub zamienione na melorecytacje. Proszę Doktoranta o więcej uwag o tym jakże ciekawym, genologicznym problemie.
- Opisując homospołeczny świat w czechosłowackich filmach, Doktorant poświęca także nieco uwagi kobietom. Proszę zatem o krótkie przedstawienie sposobu pokazywania kobiet w tych dziełach i odpowiedź na pytanie, czy jest to obraz im zyczliwy czy też mizoginiczny?

Po wszystkich uwagach poczynionych przez mnie w niniejszej recenzji składam **wniosek o wyróżnienie rozprawy doktorskiej pana mgr. Dariusza Szymańskiego.**

Kończąc, stwierdzam raz jeszcze, że rozprawa doktorska pana mgr. Dariusza Szymańskiego *Krawiec, księżę i chłopaki z brązu. Fantazmat homoseksualny w powojennym kinie czechosłowackim* jest dziełem twórczym intelektualnie i wysoce oryginalnym na gruncie polskiego filmoznawstwa, zrealizowanym nader poprawnie według kanonów obowiązujących w pracach naukowych. Autor śmiało formułuje cele badawcze i konsekwentnie zmierza do ich wyczerpującego naukowego opracowania. Uważam, że dysertacja spełnia z wysokim naddatkiem wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim i proszę Wysoką Radę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Grażyna Stęchowiak